Cena numeru 1 złoty

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 89 | Częstochowa, czwartek 31 maja 1945 r. | Rok I.

Nowy rząd brytyjski przed parlamentem

LONDYN. — W dniu wczorajszym **nowy rząd premiera Churchilla** stanął po raz pierwszy przed **parlamentem.** Na posiedzeniu parlamentu byli obecni ambasadorowie **Stanów Zjednoczonych, Francji i Belgii** oraz inni przedstawiciele mocarstw sprzymierzonych. W dyskusji parlamentarnej poruszane były sprawy, dotyczące zagadnienia **brytyjskiego przemysłu węglowego.** Posłowie Labour Party wystąpili **z ostrą krytyką** wobec rządu. Omawiana była również sprawa **kontroli państwowej nad przedsiębiorstwami prywatnymi.** Opozycja domagała się również zniesienia sztucznych barier celnych, które krępują eksport i import towarów.

LONDYN. — W dniu wczorajszym przybył do Londynu Wysoki Komisarz Indyj, w celu omówienia spraw tego kraju. — Oświadczył on, że Indie pragną nadal **ścisłej współpracy** z Wielką Brytanią.

PRZEMÓWIENIE WYBORCZE PRZYWÓDCY LABOURZYSTÓW

LONDYN, (Polpress). — Przywódca angielskiej partii pracy Attlee wygłosił w swoim okręgu wyborczym przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Partia pracy jest zdecydowana doprowadzić wojnę z Japonią do zwycięskiego końca. Jeśli chodzi o sprawę pokoju, to byłem osobiście w San-Francisco i brałem udział wraz z całą delegacją brytyjską w pracach nad stworzeniem światowej organizacji bezpieczeństwa. Partia nasza stoi na stanowisku najściślejszej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim oraz innymi państwami w celu stworzena takiej organizacji światowej, któraby była zdolna skutecznie zapobiec wybuchowi jakiegokolwiek konfliktu zbrojnego".

PRZEGLĄD PRASY ANGIELSKIEJ

LONDYN (Polpress). — Prasa angielska stoi pod znakiem kampanii wyborczej. — Organ Labour Party „Daily Herald" atakuje ostro konserwatystów, którzy zamiast uczciwych wyborów pragną **„urządzić efektowne przedstawienie, z Churchillem w roli głównej".**

„News Chronicle" przypomina, że po pierwszej wojnie światowej zorganizowane grupy oficerów niemieckich emigrowały do krajów zamorskich, gdzie kontynuowały działalność niemieckiego sztabu generalnego. W roku 1921 wyruszyły z Berlina ekipy wojskowe do Japonii i Ameryki Południowej, gdzie zasłynął oficer bawarski Ernest Röhm. Dziennik wzywa władze sprzymierzonych, aby udaremniły tego rodzaju działania niemieckich oficerów na emigracji.

—o—

PRASA ANGIELSKA O SPOTKANIU WIELKIEJ TRÓJKI

LONDYN (Polpress). — Dzienniki angielskie stwierdzają jednomyślnie, że czynione są wysiłki, aby doprowadzić jak najszybciej do spotkania pomiędzy premierem Churchillem, Marsz. Stalinem i prezydentem Trumanem. Churchill oświadczył, że kampania wyborcza nie będzie stanowiła dla niego przeszkód do spotkania się z Marsz. Stalinem i prez. Trumanem. Nie jest wykluczone, że tym razem Londyn będzie miejscem spotkania „Wielkiej Trójki".

NA KONFERENCJI W SAN FRANCISCO

SAN FRANCISCO (Polpress). — Przystąpiono już do ostatecznej redakcji projektu statutu międzynarodowej organizacji pokoju. Cztery komisje zajmują się obecnie opracowywaniem tekstu, który będzie syntezą dotychczasowych projektów. Dokument ten będzie poddany pod głosowanie wszystkich 49 delegacyj na ostatnim posiedzeniu plenarnym. Uchwalony w ten sposób projekt będzie musiał być ratyfikowany przez parlamenty wszystkich państw, biorących udział w konferencji. — Projekt przewiduje, że ratyfikacja musi nastąpić w ciągu roku od chwili zamknięcia obrad w San Francisco.

KONFERENCJA W SPRAWIE TRIESTU

LONDYN (BBC). — W Rzymie toczy się między delegacją jugosłowiańską a delegacją aliancką **konferencja** w sprawie uregulowania **kwestii Triestu.**

Dotychczas nie ogłoszono jeszcze wyników prowadzonych rozmów.

Ambasada niemiecka w Madrycie

LONDYN (Polpress). — Agencja Reutera donosi z Madrytu, że po raz pierwszy od początku wojny dyplomaci brytyjscy i amerykańscy weszli do **ambasady niemieckiej w stolicy hiszpańskiej.** Dokonano szczegółowej inspekcji gmachu, po czym na drzwi nałożono **pieczęcie.** Dziennikarze nie zostali dopuszczeni do zwiedzenia ambasady pod pretekstem **tajemnicy dyplomatycznej.** Poza ambasadą w Madrycie znajduje się **16 gmachów niemieckich,** które, zgodnie z warunkami kapitulacji, przechodzą pod władzę sprzymierzonych. — Wszystkie te budynki **są opieczętowane** i strzeżone przez policję hiszpańską. **Niemiecki personel** dyplomatyczny jest **internowany.** Przed opuszczeniem budynku niemcy spalili wszystkie papiery i dokumenty i usunęli cenniejsze dzieła sztuki i meble.

JAK SZWECJA OBCHODZI SIĘ Z DYPLOMATAMI NIEMIECKIMI

SZTOKHOLM (Polpress). — Dziennik „Expressen" wyraża swoje oburzenie z powodu umieszczenia 70-ciu członków byłego poselstwa niemieckiego w Szwecji w luksusowym pałacyku pod Sztokholmem. — „Nazywa się to internowaniem — pisze „Expressen" — tymczasem byli dyplomaci hitlerowscy cudownie spędzają czas na tym letnisku".

—o—

O LIKWIDACJI REŻIMU GENERAŁA FRANCO

LONDYN (Polpress). — Angielskie pismo „Star" komentując żądania likwidacji reżimu generała Franco, wysunięte przez komisję spraw zagranicznych francuskiego zgromadzenia konsultatywnego, pisze:

„Półwysep Iberyjski jest dziś ostatnią twierdzą faszyzmu w Europie. Sto tysiecy niemców, znajdujących się na półwyspie, stanowi zarzewie przyszłego poważnego niebezpieczeństwa. Reżim więc gen. Franco winien być postawiony poza nawiasem prawa."

Przestępcy rumuńscy przed sądem

Radio rumuńskie podaje następujące szczegóły z rozprawy sądowej nad przestępcami wojennymi. W Bukareszcie oskarżony Malicz oświadczył, że przybył do Odessy 23 października 1941 r. z „zadaniem operacyjnym", lecz nie poncsi żadnej winy w zamordowaniu 28.000 mieszkańców miasta. Oskarżony Trestorianu przyznaje, że otrzymał szyfrowane rozkazy, aby za każdego zabitego oficera niemieckiego rozstrzeliwać 200, a za żołnierza 100 mieszkańców miasta. Następnie przesłuchiwano gubernatora północnej Bukowiny gen. Kalotescu, który zeznał, że sam widział rozkaz tworzenia getta w Czerniowcach, ale jego rola w zabójstwach, dokonanych na żydach sprowadzała się jedynie „do koordynacji poszczególnych organów". Po nim składał zeznania sędzia wojenny Manase, który podpisał wyrok śmierci na 16.000 obywateli radzieckich narodowości żydowskiej w obozie Bogdanówka oraz Kristinu, który dokonywał rabunku na zamordowanych. Później przesłuchiwano pułk. Izopescu, który w 4 obozach wymordował 74.000 żydów. Następnie sąd przystąpił do przesłuchania podoficera Generalu — z jego rozkazu zostali wymordowani wszyscy więźniowie w Berszadż. Oficer żandarmerii w obozie Bogdanówka Melinescu, który odmówił wykonania rozkazu zabicia wszystkich znajdujących się w obozie żydów, zeznał, że z rozkazu Izopescu w dniach 22, 23 i 24 grudnia 1941 z 43.000 ludzi więzionych w obozie Bogdanówka wystrzelano i spalono żywcem ok. 16.000 osób. Dziennie z głodu i wycieńczenia umierało od 150 do 200 osób. Świadek Kleiman opowiedział, że oskarżony Bober wydawał chleb tylko tym więźniom, którzy spełniali rolę grabarzy. W dniu masowych egzekucji świadkowie widzieli jak rozbierano do naga kobiety i dzieci, a następnie rozstrzeliwano je eksplodującymi kulami. Jedno dziecko, którego matka została poprzednio rozstrzelana, oskarżony zwabił kawałkiem chleba i z bliska je zastrzelił. Izopescu fotografował te sceny.

—o—

PRZED PROCESEM LAVALA

PARYŻ (Polpress). — Radio paryskie donosi, że **Michał Clemenceau,** syn George'a Clemenceau, będzie **zeznawał jako świadek** w procesie przeciwko **Laval'owi.** Laval znajduje się obecnie w Barcelonie. Rząd francuski nie otrzymał dotychczas żadnej odpowiedzi w sprawie jego wydania.

Wzrost naprężenia w Syrii i Libanie

LONDYN. — Do stolicy Wielkiej Brytanii nadchodzą ciągle wiadomości o **dalszych zamieszkach** na Bliskim Wschodzie. W **Bejrucie** doszło do **poważnych rozruchów.** Na ulicach tego miasta, w jego syryjskiej dzielnicy, ustawione są **barykady.** Nastrój ludności w odniesieniu do **personelu poselstwa francuskiego** jest wybitnie **wrogi.** Ogółem **ofiarą utarczek** ulicznych padło dotychczas **100 osób.** Donoszą również o poważnych **zamieszkach w Damaszku.**

Minister spraw zagranicznych Francji Bidault oświadczył, że Francja **nie zrzekła się i nie zrzeknie swego udziału w Syrii i Libanie, ale ma zamiar ogłosić te państwa jako niepodległe.**

Poselstwa Syrii i Libanu w Londynie złożyły po raz wtóry oświadczenie, że rozwój sytuacji w Małej Azji zależy **tylko od stanowiska Francji.**

OŚWIADCZENIE PREM. EGIPTU W SPRAWIE SYRII I LIBANU

KAIR (Polpress). — Premier egipski złożył oświadczenie, w którym stwierdza, że **świat arabski z niepokojem śledzi za rozwojem wydarzeń w Syrii i Libanie.** Równocześnie ofiarowuje premier egipski swoje usługi rządowi francuskiemu dla pośredniczenia w rozwiązaniu konfliktu.

STANOWISKO STANÓW ZJEDN. W SPRAWIE SYRII I LIBANU

NOWY JORK (Polpress). — Zastępca sekretarza stanu USA Grew oświadczył na konferencji prasowej, że rząd Stanów Zjednoczonych wpływa na Francję oraz na Syrię i Liban, aby wstrzymały się od wszelkich akcyj, które mogłyby utrudnić pokojowe załatwienie konfliktu.

—o—

USTAWA O KONFISKACIE MAJĄTKÓW W JUGOSŁAWII.

BELGRAD (Polpress). — Prezydium Narodowego Zgromadzenia Wyzwolenia Jugosławii uchwaliło na ostatnim posiedzeniu ustawę o konfiskacie majątków, zdobytych podczas wojny. Majątki skonfiskowane będą wykorzystane do odbudowy kraju.

Sędzia Jackson w Londynie

LONDYN. (BBC). — W dniu dzisiejszym przybył do Londynu przewodniczący międzynarodowego sądu dla spraw zbrodniarzy wojennych sędzia Najw. Trybunału Stanów Zjednoczonych Jackson.

Przybycie Jacksona związane jest z mającym wkrótce nastąpić uruchomieniem działalności sądów dla sądzenia głównych zbrodniarzy wojennych.

Aresztowanie Hamsuna

LONDYN (BBC). — W Norwegii aresztowany został znany pisarz norweski, **autor książki p. t. „Głód" — Knut Hamsun.** W czasie okupacji niemieckiej Knut Hamsun znany był ze swej **współpracy z hitlerowcami, a syn jego był nawet członkiem formacji SS.** Obecnie Hamsun oskarżony jest o **główną zdradę stanu.**

KONIEC SYSTEMU KONWOJOWEGO

LONDYN (BBC). — Wczoraj o północy **skończył się system konwojowy** dla żeglugi alianckiej na morzach, nieobjętych działaniami wojennymi.

Od tej pory statki mogą używać również **pełnego oświetlenia i posługiwać się sygnałami świetlnymi.**

W okresie trwania systemu konwojowego do portów sojuszniczych wpłynęło 9.000 konwojów.

POWRÓT AMBASADORA TURECKIEGO DO MOSKWY

LONDYN (BBC). — Po kilkudniowym pobycie w Ankarze powrócił na swe stanowisko **ambasador turecki w Moskwie,** który bawił w stolicy Turcji, celem przedyskutowania sytuacji, wytworzonej po wypowiedzeniu paktu przyjaźni przez Zw. Radziecki. Obecnie ambasador turecki ma poczynić w Moskwie starania, zmierzające do **podpisania nowego paktu.**

PRZED SPOTKANIEM „WIELKIEJ TRÓJKI"

LONDYN (BBC). — Rozmowy, zmierzające do zrealizowania spotkania Marsz. Stalina, prez. Trumana i prem. Churchilla, prowadzone są z dużą intensywnością.

Wczoraj miały miejsce dwie konferencje Marsz. Stalina z Harry Hopkinsem w Moskwie i konferencja min. Anthony Edena z ambasadorem [illegible] i Davisem.

WOJNA NA DALEKIM WSCHODZIE

LONDYN (Polpress). — Agencja Reutera donosi z głównej kwatery Mac Arthura, że wojska amerykańskie na wyspie Mindanao poczyniły znaczne postępy. Z głównej kwatery gen. Nimitza donoszą, że wojska japońskie na wyspie Okinawa stawiają w dalszym ciągu opór Amerykanom.

Oddziały chińskie zbliżają się do ważnego punktu strategicznego Paoczing. Zdobyte już miasto Naning jest kluczową pozycją o wielkim znaczeniu strategicznym, położone na korytarzu, łączącym Chiny z Indochinami. Naning liczy 60.000 mieszkańców.

Agencja Reutera donosi, że adm. Nimitz podał na konferencji prasowej wysokość japońskich strat w tonażu okretowym. — W ciągu ostatniego roku zatopiono okręty i statki japońskie, o łącznej wyporności 2.000.000 ton. W czasie od 7 grudnia 1941 r. do 5 maja 1945 r. zatopiono 126 okrętów wojennych i 993 statki handlowe.

—o—

Dekrety Rady Ministrów

WARSZAWA. (Polpress). — Rada Ministrów na posiedzeniu, odbytym w dniu 24 b. m. zatwierdziła prowizorium budżetowe na okres od 1 maja do 30 czerwca 1945 r., wniosek Ministra Skarbu odnośnie upoważnienia do zwiększenia zadłużenia Skarbu Państwa w Narodowym Banku Polskim oraz wniosek przedstawiony przez Marszałka Rolę-Żymierskiego o sformowaniu korpusu bezpieczeństwa wewnętrznego.

Ponadto uchwaliła:

1) Dekret o emisji biletów Narodowego Banku Polskiego. 2) Dekret o dodatku nadzwyczajnym dla nauczycieli. 3) Rozporządzenie Rady Ministrów o zaszeregowaniu nauczycieli. 4) Dekret w sprawie wstępnego roku studiów w szkołach wyższych. 5) Dekret o przekształceniu Politechniki Gdańskiej na Polską Państwową Szkołę Akademicką. 6) Dekret o utworzeniu Politechniki Śląskiej. 7) Dekret o utworzeniu Politechniki Łódzkiej. 8) Dekret o utworzeniu Uniwersytetu Łódzkiego. 9) Dekret o strukturze Ministerstwa Odbudowy. 10) Dekret o odbudowie Warszawy. 11) Dekret o uchyleniu ustawy z dnia 31 marca 1925 r. o języku urzędowym oraz ustawy z dnia 7 sierpnia 1937 r. o rozciągnięciu tejże ustawy. 12) Dekret o tymczasowych przepisach uzupełniających prawo o ustroju adwokatury. 13) Dekret o dodatku wojennym do dodatku lokalowego dla pracowników państwowych w Warszawie

L. 0-5406

W APARTAMENTACH HITLERA I GOEBBELSA

MOSKWA, (Polpress). — Grupa dziennikarzy radzieckich zwiedziła w Berlinie gmach kancelarii Rzeszy, w którym jak wiadomo, znajdowały się mieszkania prywatne i biura Hitlera i Goebbelsa oraz ich schrony przeciwlotnicze. Gabinet Hitlera jest luksusowo umeblowany. Na ogromnym biurku leży stos albumów z fotografiami Hitlera w najrozmaitszych pozach. Najczęściej zdjęcia przedstawiają go ze skrzyżowanymi na piersiach rękoma w pozie Napoleona, lub jako posąg zwycięstwa z podniesioną do góry ręką. Obok albumów leżą rysunki i szkice Hitlera, który, jak wiadomo, wyobrażał sobie, że ma talent malarski. Ten, który pogrążył Europę w odmętach krwi, lubował się w idyllicznych pejzażach. Obok biurka stoi mały stolik z marmurowymi przyborami do pisania. Leżą tu również gęsie pióra, których używał podobno do pisania Bismarck. Hitler wyobrażał sobie, że jest kontynuatorem dzieła Bismarcka i używał tych piór do podpisywania swoich zbrodniczych dekretów i zarządzeń. Na tym samym stoliku leży gruby tom, stanowiący traktat o pochodzeniu rodziny Hitlera z Schichelgruberów. Schrony Hitlera i Goebbelsa znajdują się w ogrodzie na Wilhelmstrasse. Jest to imponujący budynek ze stali, żelaza i betonu, sięgający 5 pięter w głąb ziemi. Żadna bomba lotnicza nie zdołała przebić tych potężnych sklepień. Podziemne mieszkanie Hitlera składa się z sypialni i jadalni. W jadalni znajduje się stół, na którym pozostała otwarta butelka czerwonego wina i kilka szklanek. W sypialni stoi proste łóżko i porcelanowa wanna. Na trzech ścianach wiszą ogromne lustra, przed którymi Hitler próbował różnych póz i gestów, które później przybierał podczas swoich przemówień. W tym pokoju pozostały również odznaczenia Hitlera i jego brunatny mundur, w którym zwykle występował na paradach. Obok mieszkania Hitlera znajdują się 3 pokoje, w których mieszkał Goebbels z rodziną. Panuje tu straszliwy nieład świadczący o tym, że opuszczono pokoje w wielkiej panice. Kilka otwartych walizek znajduje się przy ścianie — widnieje na nich napis — dr. Goebbels.

OPINIA AMERYKAŃSKA O RZĄDZIE GEN. FRANCO

NEW YORK, (Polpress). — Omawiając sprawę udzielenia przez Hiszpanię azylu Lavalowi, Leonowi de Grell oraz innym faszystom, dziennik „New York Herald Tribune" podkreśla, że wypadki takie będą się mnożyć dopóty, dopóki Franco pozostanie przy władzy. „Washington Evening Star" pisze, że postępowanie gen. Franco jest wprost prowokacyjne i stwierdza, że cały naród hiszpański pragnie jak najszybciej pozbyć się go. Sprawozdawca polityczny rozgłośni radiowej w Nowym Jorku wyraził nadzieję, że Francja zerwie stosunki dyplomatyczne z faszystowską Hiszpanią i podkreślił, że fakt udzielenia azylu Lavalowi daje sprzymierzonym prawo do usunięcia gen. Franco. Prasa amerykańska donosi, że rezolucje, domagające się zerwania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią faszystowską zostały uchwalone w Nikaragui, Wenezueli, Kolumbii i republice Costarica przez rozmaite organizacje postępowe lub parlamenty tych państw. W New Yorku odbył się więc z udziałem 40.000 osób — podkreślono konieczność zerwania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią gen. Franco przez wszystkie państwa sprzymierzone.

Spotkanie bułgarskiej delegacji Zw. Zaw. z przedstawicielami prasy zagranicznej

MOSKWA, (Polpress). — Z inicjatywy redakcji dziennika „Trud" odbyło się spotkanie bułgarskiej delegacji Zw. Zawodowych, bawiącej w Moskwie, z przedstawicielami prasy radzieckiej i zagranicznej, na którym z krótkim referatem wystąpił sekretarz generalny Powszechnych Zw. Zawodowych Robotników w Bułgarii Georg Cankow.

Ponad 20 lat robotnicy bułgarscy byli pozbawieni praw obywatelskich — powiedział Cankow — lecz nigdy nie zaniechali walki o wolność.

Dnia 9. IX. 1944 r., po wyzwoleniu Bałkanów przez Armię Czerwoną, władzę w Bułgarii objął demokratyczny rząd, który przywrócił robotnikowi godność człowieka.

Obecnie Zw. Zawodowe w Bułgarii jednoczą 350 tysięcy ludzi, co stanowi 1/3 ogół nej liczby pracujących.

W odpowiedzi na zapytanie jednego z dziennikarzy zagranicznych, czy nie za sro go postąpił sąd bułgarski w stosunku do członków rządu Filowa, Cankow oświadczył: „Przestępstwa tych ludzi są ogromne. Bułgarscy poplecznicy hitleryzmu popchnęli naród bułgarski do walki ze Związkiem Radzieckim, który okazał się wyzwolicielem Bułgarii.

W latach 1941 — 1944 w bułgarskich obozach koncentracyjnych znajdowało się 25.000 patriotów, ponad 8.000 osób było na katordze, a 10.000 w więzieniach. Ogółem zginęło ponad 16.000 ludzi.

Dnia 2. III. 1943 roku Filow i Boszilow podpisali rozkaz wysłania z Bułgarii 20.000 Żydów, w tej liczbie 11.400 osób do obozu zniszczenia w Majdanku".

W dalszym ciągu na zapytanie, z jakich partyj składa się front ojczyźniany, Cankow odpowiedział, że jest to Zw. Bojowy antyfaszystowskich demokratycznych sił Bułgarii, który jednoczy Związek Chłopski, Partię Robotniczą, Socjal-Demokratów, członków Związku „Zveno" i Bezpartyjnych.

Na zapytanie pewnego korespondenta zagranicznego, czy w Bułgarii nacjonalizuje się przemysł, Cankow odpowiedział przecząco.

Na zakończenie Cankow oświadczył, że niemcy wywozili z Bułgarii chleb, bydło, tytoń, owoce i inne artykuły wiejskie. Przemysł bułgarski znajduje się w stanie upadku.

Gdyby nie pomoc Związku Radzieckiego fabryki tekstylne w Bułgarii nie mogłyby podjąć pracy.

UMOWA TRANZYTOWA MIĘDZY BUŁGARIĄ I JUGOSŁAWIĄ

MOSKWA, (Polpress). — Między Bułgarią a Jugosławią została zawarta umowa o komunikacji w tranzycie kolejowym.

—o—

KONFERENCJA ALBAŃSKO-JUGOSŁOWIAŃSKA

TIRANA. — Premier rządu Albanii przyjął na godzinnej konferencji jugosłowiańskiego ministra Czarnogóry.

WYKRYCIE TERRORYSTYCZNEJ ORGANIZACJI FASZYSTOWSKIEJ W RUMUNII

MOSKWA. — Agencja TASS podaje, że według doniesień gazet rumuńskich w porcie Konstanca wykryto terrorystyczną organizację faszystowską, kierowaną przez legionistów rumuńskich, znajdujących się w Niemczech. W mieszkaniach aresztowanych członków organizacji znaleziono broń i granaty. Zadaniem organizacji było przeprowadzanie aktów sabotażu i terroru.

Promocja w szkole oficerów

W dniu 27. 5. 45 r. w szkole oficerów broni pancernej w Modlinie odbyła się promocja 806 absolwentów szkoły, którzy po jej ukończeniu otrzymali stopnie pporuczników i chorążych.

Na uroczystość przybyli: premier Rządu Edward Osubka-Morawski, Naczelny d-ca Wojsk Polskich Marsz. Rola-Żymierski, z-ca Nacz. d-cy Wojska Polskiego do spraw polityczno-wychowawczych gen. brygady Marian Spychalski, członkowie Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego oraz przedstawiciele miejscowych władz cywilnych.

Gości przywitał d-ca szkoły pułk. Gwidon Czerwiński.

Po mszy polowej celebrowanej przez ks. pułk. Warchałowskiego naczelny dowódca dokonał uroczystego aktu pasowania nowych oficerów Wojska Polskiego.

W przemówieniu, wygłoszonym do nowo mianowanych oficerów premier Osubka-Morawski podkreślił, że Wojsko Polskie, które tak zaszczytnie wypełniło postawione przed nim przez K. R. N. i Rząd Tymcz. R. P. zadania biorąc udział w zwycięskich walkach i ostatecznie zwyciężając wroga, ma obecnie niemniej ważne i odpowiedzialne obowiązki w dziedzinie utrzymania pokoju i wywalczonych przez siebie granic Polski na zachodzie.

Armia nasza — powiedział premier — musi być obecnie i większa i silniejsza niż była kiedykolwiek.

Niemcy są pokonane i rozbite, ale tylko posiadanie przez nas potężnej armii zabezpieczy nasz naród przed niebezpieczeństwem nowej agresji niemieckiej, utrwali pokój i zapewni ojczyźnie wolny i niepodległy byt.

Jedynie odrodzone, silne i przepojone miłością ojczyzny i duchem szczerej demokracji może być Wojsko Polskie — zakończył premier swoje przemówienie.

Naczelny d-ca, Marsz. Rola-Żymierski przemówił do nowomianowanych oficerów, wskazując na szczytne, lecz niełatwe obowiązki, które wraz z przyznanymi im prawami spadają obecnie na nich.

„Pamiętajcie, — powiedział Marszałek — że wartość armii mierzy się przede wszystkim wartością jej kadry oficerskiej. Bądźcie dobrymi dowódcami, dbajcie o swoich podwładnych, pracujcie nad wzbogaceniem własnej wiedzy wojskowej".

Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada, po czym goście wraz z absolwentami i podchorążymi podejmowani byli przez D-two szkoły obiadem.

NEDICZ ARESZTOWANY

BELGRAD. — Z Belgradu donoszą o aresztowaniu operetkowego premiera rządu Pawelicza, Mikołaja Nedicza. Aresztowany został również były „minister sprawiedliwości" Hanke oraz szereg innych zdrajców.

ARESZTOWANIE CZŁONKÓW B. RZĄDU ANTONESCU

Radio Sofia podało, że w Rumunii zaaresztowano obecnie wszystkich członków byłego rządu Antonescu.

SPOTKANIE GEN. DE GAULLE'A Z AMBASADOREM BRYTYJSKIM

LONDYN, B. B. C. — W dniu dzisiejszym gen. de Gaulle przyjął na dłuższej konferencji ambasadora brytyjskiego, z którym omawiał sprawy Bliskiego Wschodu.

Otwarcie nowego mostu na Bugu

WARSZAWA. — Dnia 27. V. 45 r. Naczelny Dowódca Wojska Polskiego, Marsz. Rola-Żymierski, dokonał uroczystego otwarcia nowego mostu na Bugu.

Uroczystość zaszczycił swą obecnością premier Rządu R. P. Edward Osubka-Morawski.

Nowy most długości 250 m. i nośności 60 ton zbudowany został w rekordowo krótkim okresie czasu przez wojskowe oddziały drogowo-mostowe inż. mjr. Syryckiego i inż. mjr. Wiosny.

Żołnierzom pomagała przy budowie mostu ludność okolicznych wsi; nadleśnictwo Jabłonna, Nieporęt i nadleśnictwo Pomiechówek, dostarczyły drzewa dla budowy mostu. Liczni mieszkańcy miasta Nowy Dwór pracowali przy budowie mostu wykonując pomocnicze prace.

Premier Osubka-Morawski w wygłoszonym podczas uroczystości przemówieniu okolicznościowym podkreślił godny uznania i naśladownictwa fakt współpracy ludności cywilnej i wojska w wielkim dziele odbudowy kraju.

Przedstawiciele licznie zebranej na uroczystości ludności okolicznej, w przemówieniach swych podkreślali, że nowowybudowany most na Bugu nie tylko przyczyni się do gospodarczego rozkwitu i ożywienia okolicznych wsi i miasteczek, ale posiada znaczenie większe, bowiem łączy drogą najbliższą stolicę Polski — dźwigającą się z gruzów Warszawę — z odzyskanym wybrzeżem Bałtyku, centrum kraju, — z ziemiami zachodnimi.

ODKRYCIE BIEGUNA MAGNETYCZNEGO

LONDYN. — Brytyjski samolot „Arris" przyczynił się znacznie do wzbogacenia wiedzy, dzięki odkryciu płn. bieguna magnetycznego. Okazuje się, że jest on odległy o 2500 km od bieguna geograficznego i jest jednocześnie punktem, gdzie zbiegają się południki magnetyczne. Kompas w tym miejscu ma tę właściwość, że igła jego przybiera położenie prostopadłe.

Odkrycie tego bieguna jest epokowym wydarzeniem w lotach podbiegunowych. Do tego momentu lotnicy nie mogli sobie wytłumaczyć, dlaczego w niektórych szerokościach geograficznych kompas przestaje działać. Obecnie można będzie je ulepszyć, a tym samym loty nad biegunem staną się o wiele bezpieczniejsze.

Emigracja Polska we Francji

II.

W departamentach Nord, Pas de Calais, w Okręgu Paryskim, we Francji Wschodniej i w Strefie Południowej powstało w warunkach nielegalności 12 okręgów PKWN. W Pas de Calais 18 miejscowych KWN, w Nordzie 16 KWN, we Wschodniej Francji 6, w Okręgu Paryskim 3, w Strefie Południowej 16. W całej Francji rosły szeregi Milicji Patriotycznej i rozszerzały się oddziały polskich partyzantów, walczących przy boku francuskich partyzantów.

W ostatnich dniach sierpnia i na początku września w walce wyzwoleńczej Francji biło i pędziło precz hitlerowskich bandytów 9.000 polskich Milicjantów Patriotycznych razem z Patriotyczną Milicją Francuską, poza licznymi oddziałami naszych bohaterskich partyzantów na północy. Wkład bojowy naszej Milicji i bohaterskich partyzantów do historii wyzwoleńczej Francji jest zaszczytny. Do najwspanialszych czynów naszych Sił Zbrojnych należą: bohaterska walka na barykadach Paryża, uwolnienie w dniu 1. IX 1944 miasta Carmaux, uwolnienie przez samych Polaków miasta Autun. Pierwszy oddział powstańczy, który wszedł do Lyonu składał się z Polaków.

29 lipca bojowy oddział polski z okolicy Vannes zabija 174 hitlerowskich żołdaków raniąc 160. W Nord 2. IX 1944 Polska Milicja Patriotyczna wspólnie z Milicją Francuską barykaduje drogę na przejeździe kolejowym w mieście Denain i przez to odcina drogę uciekającym hitlerowcom. W Bruay-Thiers nasi partyzanci uwalniają z niewoli hitlerowskiej 80 jeńców francuskich i biorą 50 niemców do niewoli. W Harnes polski partyzant-bohater, 17-letni Bronisław Krupa, w towarzystwie Moczygęby i Stefana Koczewskiego staczają walkę z 200 hitlerowcami. Po wystrzeleniu ostatniego naboju składają swe młode życie w ofierze Ojczyźnie. Muszę nadmienić, że dzielnego powstańca Moczygębę odnaleziono ciężko rannego wśród trupów i dziś już jest prawie zdrowy.

Polscy powstańcy z Marles-les-Mines wspólnie z towarzyszami broni ścigają wroga w okolicach St-Omer i zdobywają dwa kamiony transportowe, 4 kamiony z bronią i 1 kuchnię polową, 1 auto-stację nadawczą, 6 armat i inne trofea. Oczywiście nie obyło się bez strat. Lista poległych już przekracza 200 i poszukiwania deportowanych i zaginionych z każdym dniem tę listę wydłużają.

PKWN we Francji powstał jako wyraz jedności Emigracji walczącej z zaborcą niemieckim. Wyrósł on z potrzeby skoordynowania akcji wszystkich polskich podziemnych organizacji patriotycznych we Francji.

Zasługą PKWN było skupienie w jednym ręku dowództwa naszych sił zbrojnych, walczących w szeregach wolnych strzelców i partyzantów, w zbrojnych grupach maquis, Milicji Patriotycznej, grup sabotażowych w kopalniach i w fabrykach. To zasługą PKWN było zorganizowanie masowej walki przeciw deportacji. PKWN ocalił miedzy polską od śmierci w niemieckich obozach pracy.

Dwie były tendencje, dwa różne kierunki na emigracji, jak zresztą i w Polsce. Z jednej strony ogromna masa wychodźstwa, spragniona walki z okupantem, dążąca do natychmiastowej akcji. Na jej czele stały patriotyczne organizacje, które pierwsze odezwały się na apel PKWN. Z drugiej strony nieliczna grupa sanacyjnych bankrutów, którzy utworzyli na emigracji POWN, usiłując rozbić jedność emigracji i powstrzymać ją od walki. Celem POWN było utrzymanie emigracji w bierności, oddzielenie jej od ludu francuskiego, naszego sojusznika.

Zwyciężyła tendencja jedności narodowej zarówno w Polsce jak i na emigracji. Wychodźstwo polskie poszło za PKWN. 28 organizacji polskich odpowiedziało na apel PKWN. Przeszło 20 tys. Polaków wzięło udział w Powstaniu Narodowym Francji. W szeregach FFI polskie oddziały odznaczyły się wielokrotnie, przynosząc zaszczyt imieniu polskiemu i oddając wielkie usługi sprawie wyzwolenia naszego Kraju.

Zwyciężyła tendencja jedności. Przyspieszył się proces rozkładu w obozie niedobitków sanacyjnych. POWN we Francji, skompromitowana, musiała zmienić swoją nazwę. Niedobitki sanacyjne w Londynie dają całemu światu jaskrawy obraz rozgardiaszu i rozkładu. Klika Sosnkowskiego w Londynie, grupki sanacyjne we Francji są izolowane od narodu.

Obecnie w skład PKWN wchodzą działacze 30 organizacji wychodźczych, a mianowicie: Org. Pomocy Ojczyźnie, Zw. Kobiet im. Marii Konopnickiej, Zw. Młodzieży Grunwald, Stow. Podoficerów Rezerwy, Stow. Powstańców Wielkopolskich. Stow. Byłych Wojskowych. Stow. Inwalidów Wojennych. Sokół. Stow. Kurkowe, Tow. Strzeleckie, Tow. Harcerskie, Tow. Muzyczne, Koła Teatralno-Amamatorskie, Koła Śpiewu, TUR, Tow. Hodowlane, Kasa Samopomocy, Zw. Robotników Polskich, Federacja Emigrantów Polskich, Oddziały CGT, Sekcje Polskiej Partii Socjalistycznej, Stow. Inteligencji Pracującej, Polski Komitet Demokratyczny, Tow. Św. Barbary, Komitety Tow. Miejscowych, Stow. Matek Polskich, Zw. Kupców Polskich z Pas de Calais, Kluby Piłki Nożnej, Związek Żydów Polskich i Złoty Wiek Badaczy Pisma Świętego.

Poza działaczami tych 30 organizacji zgłosiły swe przystąpienie do PKWN we Francji PKWN w Belgii i Stow. Demokratyczne Polaków w Szwajcarii. Na terenie Francji liczymy dziś 16 okręgowych KWN i przeszło 160 miejscowych KWN. Okręg Pas de Calais liczy 63, okręg Nord 33 MKWN. Są również KWN w miastach Lyon, Limoges, Perigueux, Toulouse, Nicea, Marsylia, Bordeaux, Tours, St-Etienne i Amiens.

W każdym najbardziej nawet odległym zakątku Francji, gdzie tylko znajduje się kilku Polaków, grupują się oni wokół PKWN. W odległych wioskach, jak Ablens-Ville, Vernon, Villiers, St. Christoph i innych robotnicy rolni interesują się życiem i rozwojem PKWN. Wśród delegatów na zjazd byli posłowie z najbardziej odległych okolic rolniczych, żołnierze, przedstawiciele kupców i rzemieślników, intelektualiści i inteligencja pracująca, górnicy i metalowcy. Zjechali się, aby wspólnie ustalić nowe obowiązki, wynikające z odrodzenia się Ojczyzny, aby ująć we wspólne ręce naszą najbliższą przyszłość, aby skupić i zjednoczyć wszystkie siły Wychodźstwa dla pomocy odbudowującej się Ojczyźnie oraz, aby zagwarantować byt i obronę Wychodźstwa.

D. c. n.

KRONIKA

Komunikat O. M. T.U.R., Kół powiatu i miasta Częstochowy

Komitet Powiatowy Organizacji Młodzieży T.U.R. zwołuje na sobotę, dnia 2 czerwca 1945 roku, godzinę 14.30 zebranie Zarządu, Komisji Rewizyjnej oraz wszystkich przewodniczących Kół OM. TUR. w powiecie. Organizacje: Częstochowa, Blachownia, Dźbów, Gnaszyn, Kamienica Polska, Poczesna, Przyrów, Raków, Wola Mokrzeska i Żuraw przywiozą z sobą sprawozdania według okólnika Nr. 1.

Ze względu na ważność spraw obecność obowiązkowa.

Początek zebrania punktualnie o godz. 14.30.

Apel Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich

Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich w Częstochowie prosi swych członków o wzięcie udziału w pierwszej — po pięciu latach okupacji — uroczystej procesji Bożego Ciała.

Zbiórka przy sztandarze Stowarzyszenia o godz. 10-ej przed Katedrą św. Rodziny.

Apel Częst. Tow. Cyklistów i Motoc.

Częst. Tow. Cykl. i Mot. wzywa członków i sympatyków do wzięcia udziału w uroczystości Bożego Ciała. Zbiórka o godz. 9-ej w lokalu klubu N. M. Panny 21.

Wezwanie Zw. Zawodowego Kelnerów

Związek Zaw. Kelnerów zaprasza członków wraz z rodzinami, oraz sympatyków o jak najliczniejsze wzięcie udziału w procesji Bożego Ciała.

Zbiórka plac Daszyńskiego 2, o godz. 9.30.

Przemianowanie ulic w Częstochowie

Uchwałą Miejskiej Rady Narodowej na posiedzeniu w dniu 28.IV b .r. przemianowano plac gen. Bronisława Pierackiego na Plac Marszałka Józefa Stalina, ulicę Śląską na ul. Marsz. Michała Roli-Żymierskiego, ul. gen. Orlicz-Dreszera na ul. Armii Ludowej.

Warszawa wczoraj i dziś

W dniu 3 czerwca r. b. o godz. 11-ej w lokalu Rady Związków Zawodowych (II Aleja 43). zostanie otwarta wystawa fotograficzna p .t. „Warszawa wczoraj i dziś“ w ujęciu fotograficznym Zofii Chomątowskiej i Edwarda Falkowskiego oraz Częstochowa i okolice w ujęciu fotograficznym Ksawerego Woźnickiego.

Wystawa będzie otwarta codziennie od godz. 9 do 18-ej.

Wstęp 10 zł. Szkoły, wojsko i organizacje korzystają z ulg. Wystawa potrwa do dnia 18 czerwca b. r.

Dzień Młodzieży Turowej w Gnaszynie

Organizacja Młodzieży T.U.R. w Gnaszynie urządza w czwartek, dnia 31 maja 1945 r. (Boże Ciało) „Dzień Młodzieży Turowej“ w Gnaszynie o następującym programie:

godz. 8.30 Msza św. i udział w procesji,

godz. 11 — uroczyste otwarcie i poświęcenie świetlicy przy udziale władz powiatowych,

godz. 13 — otwarcie boiska R.K.S. „Start“ w Gnaszynie, mecz piłki siatkowej i koszykowej z W.K.S. „Orzeł“ Częstochowa i impreza artystyczna na wolnym powietrzu,

godz. 17.30 — zabawa taneczna w sali Gnaszyńskiej Manufaktury.

Nocne dyżury aptek

Od dnia 28 maja do dnia 3 czerwca włącznie dyżurują apteki:

A. Meistra — Aleja Wolności 23

Z. Zielińskiego — Rynek Narutowicza 40.

Z życia kulturalnego

Teatr Miejski

Dyrekcja Teatru Miejskiego komunikuje, iż od dnia 30 maja początek przedstawień ulega następującej zmianie: w dnie powszednie przedstawienia będą rozpoczynać się o godz. 18-ej, a w niedziele i święta o godz. 16-ej i 18.30.

Repertuar Teatru

W środę, dnia 30 maja b. r. o godz. 18-ej w sali kameralnej teatru oklaskiwana gorąco komedia Fijałkowskiego „ Gorąca krew“. Obsada premierowa.

W czwartek, dnia 31 b. r. o godz. 16-ej i 18.30 w sali kameralnej komedia Fijałkowskiego „Gorąca krew“.

W dużej sali o godz. 16-ej doskonała komedia muzyczna p. t. Muzyka na ulicy.

Ważne dla muzyków

Związek Zawodowy Muzyków donosi, że od 1-go czerwca Sekretariat oraz biuro koncertowe Związku będzie mieścić się przy ul. Waszyngtona 55, front — parter. Godziny urzędowania na razie 3 — 5 po poł.

Komisja Weryfikacyjna już rozpoczęła swoją pracę i przypomina, że każdy muzyk chcący zostać członkiem Związku, musi złożyć odpowiednie oświadczenie w sekretariacie. Tamże wszelkie bliższe szczegóły i informacje.

Poranek Jubileuszowy M. Mieczyńskiego

W niedzielę, 3 czerwca b. r. o godz. 11.30 poranek jubileuszowy 35-letniej pracy aktorskiej ulubieńca publiczności Mieczysława Mieczyńskiego.

Nadzwyczajny Koncert Symfoniczny

W środę, 30 maja b. r. o godz. 18-ej koncert nadzwyczajny Miejskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. J. Sillicha z udziałem znakomitej śpiewaczki A. Kaweckiej.

Koncert ten wzbudził wielkie zainteresowanie w licznych sferach miłośników muzyki.

Program kin

Kino „Wolność“ — „Tajemnica żółtego miasta“.

Początek o godz. 13.30, 15.30 i 17.30.

Kino „Polonia“ — „Tajemnica żółtego miasta“.

Początek o godz. 12-ej, 14-ej, 16-ej i 18-ej

Kino „Bałtyk“ — „Bitwa Orłowska.“

Początek o godz. 12-ej. 14-ej. 16-ej i 18-ej.

Zabawa Wol. Szkoły Sztuk Pięknych w Częstochowie

W sobotę, dnia 2 czerwca staraniem Bratniej Pomocy Wolnej Szkoły Sztuk Pięknych w Częstochowie odbędzie się zabawa taneczna w sali Rady Zw. Zaw.. Doborowa orkiestra. Bufet na miejscu. Atrakcje i niespodzianki. Dochód przeznaczony na szkołę.

Wstęp 50 zł za zaproszeniami.

Występ żydowskich artystów w Częstochowie

Staraniem Związku Literatów i Artystów żyd. i Okręgowego Komitetu Żydowskiego w Częstochowie, w piątek, dnia 1 czerwca i w sobotę, dnia 2 czerwca o godz. 5 po poł. w sali Straży Ogniowej odbędzie się pierwszy występ w Częstochowie słynnej artystki żydowskiej Diany Blumenfeldi Didia Epsztelna. Przy fortepianie Liliana Warm.

W programie: pieśni ludowe, pieśni ghetta, charakterystyczne w języku polskim i żydowskim.

Bilety do nabycia w Kom. Żyd., Aleja N. M. Panny 7, u ob. J. Krauzego od godz. 8—12 i od godz. 15—17 i w Spółdzielni Fryzjerów, Aleja 20.

Kronika sportowa

W.K.S. „Orzeł“ — Kolej. Klub Sport.

W czwartek, dnia 31 maja b. r. o godz. 14-ej na boisku W. P., III Aleja 64, grają o mistrzostwo O.Z.P.N. w Częstochowie W.K.S. „Orzeł“ — Kolejowy Klub Sportowy.

Apel do publiczności sportowej

Jedną z miar wartości nowoczesnego społeczeństwa jest miara tego, jak interesuje się ono sportem. Jeśli chodzi o tę wartość, społeczeństwo częstochowskie zdało egzamin celująco. Przybywa tłumnie na zawody, zasilając kasy i tworząc fundusze, które pozwolą klubom naszym rozwinąć się. Bierze żywy udział w grze oklaskując swych ulubieńców, przeżywa wraz z nimi sukcesy i niepowodzenia. Lecz przy tym część publiczności sportowej posiada ogromną wadę — oblega linie autowe, szczególnie bramkarskie, utrudniając graczom dochodzenie do piłek i myląc częstokroć orientację sędziemu, a nadto uniemożliwiając reszcie publiczności obserwowanie gry.

W czwartek czołowa drużyna Częstochowy Skra — walczyć będzie ze zdobywcą pucharu Krakowa, Garbarnią. Publiczność częstochowska winna okazać zdyscyplinowanie i przestrzegać: 1) przynajmniej 5-metrowej wolnej odległości od autów bocznych, 2) niezajmowania w ogóle przestrzeni wzdłuż autów bramkarskich.

Miejmy nadzieję, że apel ten, szczególnie na mecz z Garbarnią, a w ogóle na przyszłość, nie pozostanie bez skutku. St. G.

*

Wydział spraw sędziowskich przy OZPN organizuje kursy dla sędziów piłkarskich. Zgłoszenia na kursy przyjmuje Sekretariat w poniedziałki, środy. piątki i soboty od godz. 16-ej do 19-ej, ul. Kopernika Nr. 6, II piętro.

Na marginesie wieców

w Wilkowiecku, Wancerzowie i Kalei

Głośnym echem w sferach wiejskich odbił się obchód Święta Ludowego, które rolnik, kończąc swe prace wiosenne, uświęcił podkreślając jednocześnie swoje nastawienie gospodarczo-polityczne.

Ogromna ilość zgromadzonych mówi sama za siebie, i daje niezbite dowody, że po wytkniętych nowych torach kroczą nie tylko teoretycy idei ludowładztwa, lecz masy chłopskie, które nareszcie zdobyły głos i możność samostanowienia o sobie.

Rolnik rozumie swą wartość i dąży do tego, aby swą pozycję społeczną postawić na płaszczyźnie upoważniającej go do korzystania w równej mierze z dóbr duchowych i materialnych, jak przedstawiciele innych klas. Ci, którzy obojętnie patrzą na obecne przemiany życia społeczno-politycznego, lub w ukryciu knują intrygi, mało szkodzące ogółowi winni zrozumieć, że rzeczywiście rolnik za tak znojną i odpowiedzialną pracę, winien otrzymać, nie okruchy cywilizacji i oświaty z pańskiego stołu, jak ów Łazarz biblijny, lecz pełnię tego, co posiada, świat możnowładców. Robotnika i rolnika zespala trud znojnej pracy, która stwarza podwaliny pod silny i wydajny byt państwowy.

Ojcem postępu i wyznawcą idei demokratycznej był Kościuszko. Bystry polityk a sercem wielki patriota widział, że w ówczesnej Polsce najwięcej uciemiężoną warstwą społeczną byli chłopi — niewolnicy. Czy ówczesne społeczeństwo rozumiało go? Nie. Dopiero w dobie obecnej po tylu latach, drogą ewolucji i zmian ustrojów większa część społeczeństwa zrozumiała konieczność przeprowadzenia reformy rolnej, część pała nienawiścią, sama nie wiedząc do czego i tkwi uporczywie w dawnych błędach, gloryfikując niewolnictwo, które zahamowało na długie lata rozwój myśli postępowej, a tym samym rozwój i byt państwa. Wstecznicy nie chcą widzieć zmian, prowadzących ku lepszemu i nie chcą uznać praw większości, która decyduje sama o sobie. Zjawiskiem anormalnym i wygodnym było, podporządkowanie sobie większości, która dawała najwięcej z siebie pracy i była najpożyteczniejszą warstwą społeczną.

Święto Ludowe w Wancerzowie w pierwszy dzień Zielonych Świąt dało nam sprawdzian solidarności i jednolitości zapatrywań, warstwy ludowej, robotniczej i inteligencji pracującej.

Ludność pobliskich wiosek. oraz gmin: Przyrowa, Olsztyna, Janowa, licznie zgromadzona na rynku we Mstowie mocno manifestowała w dniu swego święta. Głównym punktem uroczystości było poświęcenie sztandaru Samopomocy Chłopskiej.

W Wancerzowie z trybuny przemawiali: przedstawiciel Władzy Powiatowej ob. Starosta Banaś, delegat Armii Czerwonej, przedstawiciel Str. Ludowego, PPR, Samopomocy Chłopskiej, Koła „Wici“ PPS. oraz ks. Dziekan.

Symboliczne wbijanie gwoździ oraz odśpiewanie Hymnu Narodowego i Roty zakończyło program dnia.

W drugiej części programu. nastąpiło otwarcie Domu Kultury który zapoczątkuje nową erę w życiu społeczeństwa Mstowa.

Analogiczny przebieg miały uroczystości w Wilkowiecku i Kalei, gdzie ludność pobliskich wiosek, zebrała się w liczbie do 8000 osób.

Po nabożeństwie z transparentami i sztandarami, pochód wyruszył przed mównicę, z której ob. Starosta Sten-Stoberski zwięźle i rzeczowo zobrazował znaczenie Święta Ludowego.

Przedstawiciel Armii Czerwonej pułk. Ryżkow mówił o znaczeniu sojuszu polsko-radzieckiego i znaczeniu demokracji, prob. ks. Krzyżanowski podkreślił znaczenie wolności i współpracy wszystkich Polaków w odbudowie demokratycznej Polski.

Mówcy P.P.R., P.P.S., Str. Ludowego oraz instruktor Samopomocy Chłopskiej, omówili cele i zadania chwili obecnej, nadmieniając o potrzebie organizowania się Samopomocy Chłopskiej na płaszczyźnie ekonomiczno-politycznej, celem poprawy struktury gospodarczej.

Wiec zakończono uchwaleniem rezolucyj, potępiających zamachy skrytobójcze i wyczyny elementów reakcyjnych, popełnianych na spokojnych obywatelach, domagając się ujęcia sprawców i przykładnego ukarania winnych.

T. S.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Zawiadomienie

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Częstochowie zawiadamia, że z dniem 1 czerwca 1945 r. mleko dla dzieci do lat 7-miu, osób pracujących, rozdzielane będzie na podstawie kart mlecznych, wydawanych przez Wydział na podstawie przedłożonych wykazów przez Rady Załogowe, w następujących punktach rozdziału mleka:

sklep S. S. S. „Jedność“ Nr. 1 ul. Narutowicza 178
„ „ „ „ 6 ul. św. Barbary 48/50
„ „ „ „ 27 ul. Warszawska 43
„ „ „ „ 29 ul. Sabinowska 29
„ „ „ „ 33 ul. Narutowicza 71
„ „ „ „ 34 Rynek Wieluński 9
„ „ „ „ 39 ul. Śląska 27
„ „ „ „ 41 Al. Wolności 83/85
„ „ „ „ 46 ul. N. Maryi Panny 33.

Na każdą kartę mleczną wydawane będzie po 5 litrów mleka miesięcznie na kupony od nr. 2 do nr. 11 włącznie. Każdy kupon ma wartość pół litra mleka.

Otrzymane od Rad Załogowych karty mleczne winni posiadacze zgłosić niezwłocznie do rejestracji w jednym z wyżej wymienionych sklepów.

Kupon nr. 1 jest kuponem rejestracyjnym.

Częstochowa, dnia 28 maja 1945 r.

WYDZIAŁ APROWIZACJI I HANDLU

Komunikat

Prezydenta Miasta Częstochowy w sprawie zmiany godziny policyjnej.

Podaję do publicznej wiadomości, że decyzją Komendanta Wojennego miasta godzina policyjna na obszarze gminy miejskiej Częstochowy została ustalona z dniem dzisiejszym od 23-ej do 6-ej czasu moskiewskiego, tj. od 22-ej do 5-ej czasu środkowo-europejskiego.

Częstochowa, dnia 29 maja 1945 roku.

PREZYDENT MIASTA
(—) Dr. T. J. Wolański.

Nr. O. 3124/45.

Zarządzenie

Prezydenta Miasta Częstochowy z dnia 28-go maja 1945 roku w sprawie przemianowania ulic w Częstochowie

Miejska Rada Narodowa na posiedzeniu w dniu 28 kwietnia b. r. powzięła uchwałę w przedmiocie przemianowania Placu Gen. Bronisława Pierackiego na Plac Marszałka Józefa Stalina, ulicy Śląskiej na ulicę Marszałka Michała Roli-Żymierskiego, ulicy Gen. Orlicz-Dreszera na ulicę Armii Ludowej.

Wykonując powyższą uchwałę Miejskiej Rady Narodowej na podstawie art. 24 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 listopada 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz. Ust. R. P. Nr. 14, poz. 74) i art. 46 ust. 5 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. Ust. R. P. Nr. 35, poz. 294), zarządzam, co następuje:

1.

Plac nazywany dotąd „Plac Generała Bronisława Pierackiego“ otrzymuje nazwę „Plac Marszałka Józefa Stalina“.

2.

Ulica nazywana dotąd „Ulica Śląska“ otrzymuje nazwę „Ulica Marszałka Michała Roli-Żymierskiego“.

3.

Ulica nazywana dotąd „Ulica Generała Orlicz-Dreszera“ otrzymuje nazwę „Ulica Armii Ludowej“.

4.

Zmiana tablic, napisów i oznaczeń zgodnie z brzmieniem punktów 1,2 i 3 niniejszego zarządzenia winna być dokonana przez zobowiązane do tego władze, urzędy i osoby w ciągu dni 14-tu od chwili wejścia w życie tego zarządzenia.

5.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Częstochowa, dnia 28 maja 1945 r.

PREZYDENT MIASTA
(—) Dr. T. J. Wolański.

Komunikat

Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w oparciu o zarządzenie Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń podaje niniejszym do wiadomości zmiany zaistniałe w dziale umownych ubezpieczeń, jak również warunki, na jakich nowe umowy mogą być zawierane:

1) Wszystkie umowy ubezpieczeniowe na terenie Polski zawarte przed 10 stycznia 1945 r. zostają zawieszone, jak również zawiesza się wypłatę odszkodowań i inkaso składek, wynikające z tych umów

2) Działalność prywatnych zakładów ubezpieczeniowych, tj. Zjednoczonego Towarzystwa Ubezpieczeń, Generali Port Polonia. S. A., Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń. S. A., Towarzystwa Ubezpieczeń „Patria“ S. A., Towarzystwa Ubezpieczeń „Florianka“, S. A., Towarzystwa Ubezpieczeń Cukrowników, Towarzystwa Ubezpieczeń „Silesia“ S. A., Towarzystwa Akwizgrańsko-Monachijskiego i Bawarskiego Towarzystwa Ubezpieczeń zostaje wstrzymana, a ich portfele przejmuje Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

3) Działalność Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w zakresie umownych ubezpieczeń z uwagi na przejęcie portfeli prywatnych zakładów ubezpieczeń oraz na powstanie innych dotąd nieprowadzonych działów ubezpieczeń, a mianowicie: a) ubezpieczeń chomage, b) ubezpieczeń maszyn od uszkodzeń, c) ubezpieczeń transportowych oraz d) ubezpieczeń szyb, zostaje znacznie rozszerzona.

Wobec powyższych zmian i braku ochrony ubezpieczeniowej w interesie ubezpieczających leży jak najrychlejsze wznowienie swych ubezpieczeń w naszej Instytucji.

Dla wygody P. T. Ubezpieczających utworzona została w Częstochowie Reprezentacja Działów Umownych Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych której siedziba przejściowo mieści się przy ul. Plac Daszyńskiego Nr 12 (Nowy Rynek). tel. 22-90.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych
Inspektor Powiatowy w Częstochowie.

Dnia 26 maja 1945 r. zmarł śmiercią nieoczekiwaną

Ś. † P.

LEON STAROSZCZYK

Członek Dyrekcji K. K. O. powiatu włoszczowskiego

W Zmarłym tracimy długoletniego współpracownika i przełożonego.

Cześć Jego pamięci!

Rada, Dyrekcja i Pracownicy
Komunalnej Kasy Oszczędności
powiatu włoszczowskiego we Włoszczowie

Śląsk Dolny jako teren osadnictwa polskiego

Wywiad z wicewojewodą Dolnośląskim obywatelem Orczykowskim

WARSZAWA, (Polpress). — Wobec olbrzymiego zainteresowania całego społeczeństwa polskiego kwestią możliwości osadniczych na naszych nowoodzyskanych ziemiach zachodnich, a bodajże w pierwszym rzędzie na Śląsku Dolnym — zwrócił się przedstawiciel Polpressu do wicewojewody Dolnośląskiego ob. Orczykowskiego z prośbą o udzielenie źródłowych informacji, wiążących się organicznie ze sprawą zaludnienia żywiołem polskim tych prastarych ziem piastowskich, od tylu wieków niemczonych, a obecnie tak szczęśliwie uwolnionych od żywiołu niemieckiego jednym ciosem zwycięskiego miecza. Już na pytanie przedstawiciela Polpressu, jak się przedstawiają możliwości rolnictwa na Dolnym Śląsku, odpowiedź ob. wicewojewody wypadła niezmiernie interesująco.

„Gleba na Dolnym Śląsku — powiedział ob. wicewojewoda — jest dość różna, na ogół czarnoziem, trochę próchnicy i lasu. Lasy na Dolnym Śląsku są niezniszczone przez wojnę i utrzymane w wysokiej kulturze, niemal, że ogrodowej. Zalesienie wynosi 28 proc., co stanowi idealny stosunek ilości lasu do pozostałych gruntów. Kultura rolna ziem uprawnych bardzo wysoka. Zabudowania gospodarcze poprostu wzorowe: z cegły, pod dachówką, zelektryfikowane. Domy mieszkalne urządzone nowocześnie: w każdym domu chłopskim znajdujemy zegar, rower i telefon, maszynkę do mięsa i maszynkę do krajania chleba. W każdym chlewie, w każdej stodole znajdujemy wtyczkę z gniazdkiem elektrycznym. Niemal wszędzie widzimy dużo porcelany, serwisy w wysokim gatunku, kryształy. Przy rozbudowie tych gospodarstw pracowało darmo tysiące robotników polskich, schwytanych w łapankach przez gestapo i żandarmerię niemiecką. Jest tu więc cały ogrom ciężkiego trudu polskiego. Stan zasiewów jest w tej chwili dobry. Cała ozimina zasiana, dużo pszenicy, dużo żyta. Zboża jare nie były zasiane, lecz Armia Czerwona po swym wkroczeniu tutaj, zmobilizowała całą ludność niemiecką w celu dokonania zasiewów. Duże obszary zostały zasiane, posadzono też kartofle. Jeżeli przyślemy na Dolny Śląsk choćby nawet trzy i pół miliona ludzi, to i tak każdy będzie miał co jeść. Kartofli pozostało tyle, że moglibyśmy zaopatrzyć w nie kilka najbardziej zaludnionych miast i ośrodków przemysłowych w Polsce. Zboża jest mniej niż kartofli, ale również całkowicie go starczy. Bydło, porzucone bez opieki przez ludność niemiecką w dużej ilości zdychało, i wojsko radzieckie dla łatwiejszego wyżywienia bydła, musiało je gromadzić po dworach. Obecnie my część tego bydła przejmujemy. Na Dolny Śląsk przypada 10.000 krów oraz tysiące świń, koni i t. d. Trzeba przy tym stwierdzić, że gatunek bydła na Dolnym Śląsku jest pierwszorzędny: krowy przeważnie holenderskie i rasy czerwonej. Ogrodnictwo również stoi na bardzo wysokim poziomie. Taka np. Lignica jest pierwsza w Europie, jeżeli chodzi o produkcję jarzyn i warzywnictwo.

— A jaka jest, obywatelu Wojewodo, sytuacja przemysłu dolno-śląskiego?

— Śląsk Dolny posiada niewyczerpany potencjał gospodarczy i przemysłowy. Co do bogactw naturalnych, to jest tu kilka gatunków węgla: węgiel brunatny, węgiel koksujący, antracyt. Przemysł dolno-śląski jest bardziej zróżniczkowany niż górnośląski. Dolny Śląsk posiada przemysł ceramiczny, włókienniczy oraz bardzo wysoko rozwinięty przemysł maszynowy i spożywczy. Są tu też olbrzymie pokłady kamienia, świetnie nadającego się do układania szos. Wszystkie autostrady dawnej „Wielkiej Rzeszy" były budowane z kamienia dolnośląskiego.

Są tu też pokłady glinki ceramicznej, jedynej w Europie, a służącej do wyrobu garnków ogniotrwałych najwyższego gatunku, za które kiedyś płaciliśmy niemcom bardzo duże pieniądze. Z glinki tej wyrabia się też kafelki do wykładania domów. Tutejszy piasek o wysokiej wartości nadaje się do wyrobu lepszych gatunków szkła. Przemysł drzewny jest również wysoko postawiony. Obecnie ruszy nowa fabryka mebli w Trzebnicy.

— A zatem, Obywatelu Wojewodo, możliwości osadnicze na Dolnym Śląsku zdają się być olbrzymie zarówno dla rolnika jak i dla robotnika fabrycznego i rzemieślnika. Ale chodzi teraz jeszcze o inną kwestię, a mianowicie, jakie inne zawody mają również możność osiedlenia się na Dolnym Śląsku?

— Daje się tu odczuwać wielki brak inteligencji pracującej. Zresztą wszyscy tu mogą przybywać i pracować w swoim zawodzie: kupcy, rzemieślnicy, robotnicy, inteligencja pracująca, specjaliści. Mieszkań jest w bród elegancko umeblowanych, wygodnych. Warsztaty rzemieślnicze pozostały na miejscu i są dobrze urządzone. Są gotowe sklepy, gabinety lekarskie, gabinety dentystyczne. Brak lekarzy daje się bardzo odczuwać. Każdy lekarz, który tu przybywa otrzyma z miejsca urządzony gabinet lekarski, ma też możność pracy w szpitalu, ma zapewnioną urzędową, a jednocześnie i prywatną praktykę. Szpitali jest dużo, są jednak nieczynne, właśnie z powodu braku lekarzy. A są to szpitale urządzone pierwszorzędnie. W Trzebnicy jest szpital urządzony według ostatnich wymagań techniki na 200 łóżek, a w każdej chwili może być rozszerzony do 300 łóżek. Do każdego szpitala przylega majątek ziemski, zabezpieczający jego zaopatrzenie. Jednym słowem, zarówno robotnik, chłop, jak i inteligent, stanąwszy tu do pracy, będzie miał zagwarantowane to wszystko, co nasze ustawodawstwo gwarantuje w Polsce, a praca każdego tu przybywającego będzie należycie oceniona, jako praca pioniera polskości.

— Obywatelu Wojewodo, Śląsk Dolny był znany ze swych bogatych i dobrze urządzonych uzdrowisk. Jak się ta sprawa przedstawia obecnie?

— Przez przyłączenie Śląska Dolnego uzyskaliśmy kompleks uzdrowisk na wszystkie choroby, wymagające leczenia klimatycznego. Jeżeli chodzi o balneoterapię, to jest tu wszystko. Przed wojną było 18 uzdrowisk. Niektóre z nich, jak Kudowa, Altheimer, Charlottenburg były bardzo znane i ciągnęli do nich ludzie z całego świata. W uzdrowiskach tych istnieje cały szereg źródeł radoaktywnych, wód żelazistych, szczawożelazistych, poza tym wszystkie tutejsze uzdrowiska są pięknie położone. Szczególną pięknością odznaczają się uzdrowiska podgórskie, posiadające łagodny klimat. Krajobraz, szczególnie w Sudetach, przypomina krajobraz alpejski. Wszystkie te uzdrowiska już restaurujemy i doprowadzamy do stanu całkowitej używalności. Zresztą budynki są w stanie dobrym, tylko urządzenia techniczne są częściowo uszkodzone. Jeśli chodzi o urządzenia, zwłaszcza o fizykoterapię, to stoi ona na najwyższym poziomie. Chcemy tu urządzić już teraz szereg domów wypoczynkowych dla żołnierzy polskich i radzieckich, osiągając w ten sposób dwa cele: damy żołnierzom odpoczynek na tej ziemi, o którą walczyli, a jednocześnie przyczynimy się do zbratania Wojska Polskiego i Armii Czerwonej. Jeżeli chodzi o prowadzenie pensjonatów i hoteli, to inicjatywa prywatna w tym zakresie jest bezwarunkowo konieczna. Jeżeli chodzi o akcję opieki nad osadnictwem, to w tym zakresie działa P. U. R. łącznie z Wojewódzkim Wydziałem Osadnictwa i Kolonizacji, mieszczącym się w Trzebnicy. W każdym powiecie są referaty P. U. R. i Wydział Osadnictwa i one zajmują się przyjmowaniem osadników.

Co to jest Organizacja Młodzieży TUR?

Rząd Tymczasowy Odrodzonej Demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej oparł swoją politykę wewnętrzną na harmonijnej współpracy czterech partyj, a mianowicie: Polskiej Partii Robotniczej, Polskiej Partii Socjalistycznej, Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego.

Fakt ten znajduje swoje rzeczywiste wyjaśnienie w ideowo-programowych założeniach tych partyj, odpowiadających ogólnemu prądowi demokracji w Europie, która odniosła wspaniałe zwycięstwo, nie tylko militarne, ale i moralne nad faszyzmem niemieckim. Polska jest krajem, w którym bardzo jaskrawo występuje zjawisko uwarstwowienia się klas społecznych.

Na tym tle właśnie historia walki klasowej posiadała zawsze charakter specjalnie określający jej cele polityczne i społeczne, co ściśle jest związane w ogóle z dziejami naszego narodu na przestrzeni setek lat.

Była to walka nie tylko o wolność proletariatu, ale i o wolność Polski.

W najbardziej tragicznych momentach dziejów Polski, Czerwone Sztandary były symbolem zmagań o Niepodległość.

Rezultaty i osiągnięcia tej pracy i walki w dziedzinie socjalnej są dziś udziałem mas pracujących, dobrodziejstwem, które choć w części łagodzi ich ciężki los.

Charakterystycznym objawem, towarzyszącym dzisiejszemu życiu społeczno-politycznemu, jest nowo zorganizowany ruch młodzieży, która w okresie konspiracji koncentrowała się w oddziałach leśnych, bądź też w podziemiach tajnych drukarni.

Ofiarą swego młodego życia, młodej krwi zagwarantowała sobie młodzież udział w budowaniu nowej państwowości, stając ramię przy ramieniu ze starszymi do pracy nad podniesieniem Polski wzwyż.

Ruch młodzieżowy w Polsce sanacyjnej, do roku 1939-go, był albo prześladowany przez czynniki rządzące; albo pchany na tory fałszywej polityki sanacyjno-faszystowskiej.

Rezultatem tego ostatniego jest przykry fakt, że do dziś jeszcze młodzież polska ukrywa się w lesie, otumaniona przez kapitalistów i obszarników, broni z rewolwerem w ręku interesów klasy posiadającej.

Młodzi natomiast Polacy, rozumiejący ideję i dążenia demokracji skupiają się w szeregach O. M. T. U. R., czy Z. W. M. i Wici.

Ideowo — programowe wytyczne Organizacji Młodzieży T. U. R., są jasne dla tego, kto kocha swoją Ojczyznę i pragnie jej dobra. Organizacja zaś ze swej strony pragnie wychować młodzież w ideach demokracji, nauczyć ją czcić pracę i pracujących. Pragnie odbudować duchowe i moralne życie młodego pokolenia, wyrównać braki powstałe w czasach okupacji i stworzyć nowe podstawy, na których może się oprzeć państwo w swej wielkiej przyszłości.

My Turowcy walczymy o oświatę dla najszerszych warstw młodzieży, oświatę dostępną dla wszystkich, bez różnicy klas społecznych.

Chcemy by zatarła się bolesna różnica między młodzieżą robotniczą a inteligencką.

Musimy być sobie równi wobec obowiązków, jakie nakłada na nas praca dla państwa.

Dajemy młodzieży godziwą rozrywkę, nie naruszającą jej wartości moralnej.

Dążymy do tego, aby w trudzie codziennego dnia zajaśniał na twarzy młodego człowieka uśmiech szczęścia i radości.

Aby młody całym sercem, całą duszą odczuł urok życia, a rozbudowanym entuzjazmem pokonał wszystkie trudności na swej drodze do celu.

W organizacji młodzieży jest siła, która może świat pchnąć na nowe tory.

Musimy, choć mamy twardą drogę przed sobą z dumnym czołem iść w życie. Bo na nas patrzy cały naród, patrzy nasza historia.

Jan Witkowski.

Kącik dla dzieci

Nowe buciki

(Urywek z powieści p. t. „Wśród wojennej zawieruchy")

Streszczenie: Gdy we wrześniu pamiętnego roku 1939 niemcy zdradzieckim napadem zaatakowali Polskę, władze nakazały ewakuację zagrożonego miasta Poznania. W masie ewakuowanej ludności znalazła się także Maria Kwiecińska z 7-letnią córeczką Litką i rocznym synkiem Jasiem, w towarzystwie piastunki dzieci, Helci. Rodzina spędziła pewien czas w Opatowie, lecz gdy i ta część Polski została zalana przez wojska niemieckie, kobiety postanowiły wracać do Poznania. Drogę powrotną odbywały w większej części pieszo, przy czym lekkie sandałki Litki zupełnie się zdarły.

*

— Litusiu, chodźże prędzej, chodź, dziecino, nie zostawaj w tyle! Szkoda czasu! — wołała matka.

Lecz dziewczynce tak jakoś źle szło się dzisiaj... Sandałki przemokły widocznie wczoraj na porannej coraz obfitszej rosie i lewy napiętek taki twardy! Brzeg ma ostry i za każdym krokiem tak boleśnie uwiera! Może tam wpadł jakiś kamyczek? Litka przykuca przy drodze i wytrzepuje trzewiczek. Ale to nic nie pomaga! Pięta już boleśnie nabrzmiała, czerwona...

— Mamusiu, nie mogę! Tak mnie trzewiki cisną! — uskarża się dziewczynka coraz częściej. — Jak rzemyczki ściągnę, to wrzynają mi się, a i tak pięta wyskakuje z trzewika!

Matka wzięła kiedyś w czasie odpoczynku do rąk nieszczęsne trzewiczki. Długo oglądała je w milczeniu, potrząsając smutno głową: podeszwy zdarte — tak samo jak obcasy, ale najgorsze to, że sandałki jakieś wykrzywione — to sprawia największą przeszkodę w chodzeniu.

— To boso pójdę, mamusiu! — proponuje wreszcie dziewczynka, a matka z ciężkim westchnieniem zgadza się na to. Odtąd więc drepce dziecina, klepiąc bosymi stopkami po gładziutkich ścieżynkach, biegnących wzdłuż gościńca. I znowu ostrożnie wymija żwir i drobne ostre kamyczki, wołając rozpaczliwie: — poczekaj na mnie, mamusiu, nie mogę biec tak szybko!

Niestety dni są teraz znacznie chłodniejsze i bose nóżki wnet ziębną. Wtedy matka z córeczką przykucają przy jakimś stosie kamieni i wciągają z trudem resztki już tylko skarpetek i rozlatujące się trepki. Maria myśli przy tym z żalem o mocnych sportowych półbucikach z klamerkami, które pojechały sobie wygodnie w dużym koszu i zaginęły gdzieś na kolei wraz z innym dobytkiem.

*

Któregoś dnia gwałtowna ulewa spotkała nasze podróżne. Na wskroś przemoczone musiały szukać schronienia, by osuszyć odzienie i ogrzać się nieco.

Gdy tak wloką się ulicą, Helcia podchodzi do stojącej w bramie kobieciny i zapytuje, czy nie wie o jakimś pokoju, w którym można by przemieszkać, dopóki odzienie nie wyschnie.

Kobiecina przygląda się współczująco nieszczęsnym wędrowniczkom — snać znękany wzrok Litki i drżąca z zimna twarzyczka porusza jej serce — zaprasza do swej izdebki.

— Ciepło jest, ogrzać się można i osuszyć i coś ugotować.

A rzeczy niepotrzebne można zostawić w sieni: ona bramę przymyka tak, jak to robią w wielu domach.

Więc po chwili siedzą już wszyscy czworo przy piecu, od którego bije lube ciepło. Dzieci jedzą i piją. Litka przytuliła się pleckami do pieca, ale ciągle jeszcze dygoce z wewnętrznego zimna. Jej pończoszki i nieszczęsne sandałki suszą się na płycie kuchennej, a poczciwa gospodyni opatuliła jej bose nóżki własną, wełnianą chustą.

Helcia raz po raz wyziera z izby, czy aby rzeczy są na swoim miejscu.

— Proszę pani! — woła nagle podniesionym tonem, wróciwszy po dłuższej chwili. — Niech pani tylko wyjrzy, co się naprzeciwko dzieje!

— Cóż takiego? — pyta Maria z niepokojem.

— Niech ino pani idzie! — nastaje Helcia, pociągając Marię ku drzwiom. Wychodzą i stają w bramie.

— Cóż tam za zbiegowisko? — pyta Maria, widząc, że przed domem naprzeciw skupia się ogromna, bezładna gromada ludzi i prze do wewnątrz.

— Niech tylko pani tam idzie! — powtarza Helcia rozgorączkowanym głosem. — Tam otworzyli sklep z obuwiem, którego właściciel dotychczas się nie zgłosił i rozdają biednym! Za darmo! Jak się kto zgłosi, że nie ma butów, że biedny, to nam dadzą! Niech pani idzie! Niech pani powie, cośmy aż z Poznania uciekły!

— Pewnie, pewnie! — przyświadcza gospodyni domu. — Wystarczy tylko te mizerne bucięta dziecka pokazać!

Maria jest zaskoczona. Wie, że naprawdę, z pomiędzy tego cisnącego się chciwie tłumu, jej Litka jest może jedną z najbardziej potrzebująca. Ale jakże to? Rozdają? Dobrze to jest dla potrzebujących, ale przecież z wielką krzywdą dla właściciela?

Tymczasem nadbiega Lituśka już znowu w radosnych podskokach. Helcia nałożyła jej prędziutko już podsuszone obuwie.

— Mamusiu! — woła dziewczynka — Helcia mi powiedziała, że przyniesiesz mi śliczne, nowe buciki! Pójdę z tobą!

Ale Maria patrzy na córeczkę niepewnym wzrokiem: zdarte trzewiczki dziecka są jej wielką, nieustającą troską — a jednak czuje, że nie potrafi przemóc się do tego stopnia, by iść... prosić ich... o pomoc...

Zauważa pytające, krytyczne wobec jej wahania spojrzenia Helci i dozorczyni. Chwyta natarczywe, proszące spojrzenie Litki.

Ich prosić? Im zwierzyć się ze swej niedoli? Przyznać się do ucieczki z rodzinnego miasta?

— Chodź, dziecko — mówi stanowczo, odwracając spojrzenie od rozfalowanego tłumu.

W swej rozterce nie jest w stanie osądzić w danym momencie, czy jej decyzja jest słuszna, czy tylko ulega nieopanowanej potrzebie odrzucania od siebie, odpychania wszystkiego, co ma najmniejszą łączność z barbarzyńskim najeźdźcą, ciemięzcą i rabusiem. Zabrali Ojczyźnie wszystko — podeptali ją nikczemnie — póki tchu życia nie chcę od nich niczego, nie weźmie niczego!

— Mamusiu! — wznosi Litka oczy pełne łez, gdy matka pociąga ją ku izdebce.

Siada na niskiej ławeczce przy piecu, przytula do siebie płaczące żałośnie dziecko i szepce sama ze łzami w oczach:

— Lituchno, zrozum, to obcy, to niemcy! Zabrali nam całą naszą śliczną polską ziemię! Pozabijali tylu naszych żołnierzy! Zniszczyli nasze miasta — wydarli wszystko! Chcesz, żebym poszła do nich i pokazywała im naszą biedę i opisywała niedolę? Prosiła ich? Nawet dla ciebie... Już niedługo! Wytrzymamy! Nie będziemy mogły teraz wiele iść, bo błoto i zimno, dni krótsze... Będziemy więcej jechać... Zawiniemy ci nóżki, nie będziesz marzła! Już niedaleko!.. O, jakżebym chętnie aż do domu na rękach cię zaniosła... Ale tam iść... wydaje mi się, że mi nie wolno! Wobec Ojczyzny mej r dzntanej nie wolno!

— Mamusiu, już wiem, już nie chcę... Moje sandałki jak suche, — nie są nawet tak złe...

Maria Milska.

Odpow. za redakcję: Z. Fabisiak. Wydawca: Wojewódzki Urząd Inform[illegible] Propagandy.
Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Sekretariat Redakcji załatwia interesantów w godzinach od 11—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca.